

Kronika Niemiec współczesnych

(za okres od 1. do 31. 10. 1948 r.)

ŻYCIE POLITYCZNE

Sprawy okupacji i polityki okupacyjnej. Sowiecki zarząd wojskowy w Niemczech zwrócił się do Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom przy ONZ o rozszerzenie działalności Funduszu na dzieci niemieckie strefy sowieckiej.

Władze anglosaskie zawiesiły kilka pism komunistycznych. W paru wypadkach wytoczono redaktorom i wydawcom procesy o „szerzenie wiadomości, wpływających niekorzystnie na stosunek Niemców do państw okupujących“. Ponadto władze amerykańskie zawiesiły w pierwszym dniu działalności liberalno-demokratyczne pismo „Freie deutsche Presse“, jako „zakonspirowany“ dziennik partyjny. W strefie amerykańskiej, jak wiadomo, prasa partyjna nie jest jeszcze dozwolona.

Ostatnio zresztą pułkownik Textor, kierownik wydziału informacji strefy amerykańskiej, zapowiedział gruntowne zmiany w dotychczasowych przepisach prasowych. Zmiany te mają wyglądać w ten sposób, że zniesiony zostanie system licencjonowania wydawnictw przez Amerykanów. Sprawy wydawnictw przekazane być mają całkowicie władzom niemieckim, jednak nie na zasadzie systemu licencyjnego, ale całkowitej swobody. Osoby prywatne oraz partie polityczne, związki zawodowe, organizacje religijne i korporacje wychowawcze mają otrzymać całkowitą swobodę wydawniczą. We wspomnianej sprawie pism partyjnych przedstawiciel władz amerykańskich miał oświadczyć, że byłyby one już od dawna

dozwolone, gdyby strona niemiecka przedstawiła do zatwierdzenia odpowiednie ustawy. Oświadczenie to wywołało wielkie zdziwienie w niemieckich kołach politycznych, gdyż dotychczas władze amerykańskie zupełnie inaczej stawiały sprawę i nie żądały nigdy opracowania takich ustaw. Pułkownik Textor w swojej zapowiedzi wprowadzenia pełnej wolności wydawniczej nie wyjaśnił, jak przedstawiać się ma sprawa „przestępstw prasowych“ i zawieszania wydawnictw periodycznych na wzór wymienionych wyżej przykładów.

Francuski zarząd wojskowy wydał trzy ważne zarządzenia, reformujące gruntownie sądownictwo strefy. Zasadniczo właściwe będą odtąd sądy niemieckie. Sądy okupacyjne sędzić będą tylko sprawy wykroczeń przeciw bezpieczeństwu, powadze, majątkowi i prawom wojsk okupacyjnych oraz przestępstwa wojenne. Drugie zarządzenie ustala dokładnie treść poszczególnych przestępstw i normy karne. Wreszcie trzecie reformuje sądownictwo władz okupacyjnych. Obok sądów pierwszej instancji wprowadza się sądy apelacyjne. Przy sądzeniu przestępstw, za które grozi kara wyższa niż 10 lat więzienia, komplet sędzący z trzech sędziów dobiera sobie dwóch ławników. Każde orzeczenie pierwszej instancji może być zaskarżone do sądu apelacyjnego.

Jednocześnie zapowiedziano w strefie francuskiej reformę systemu informacji. Radio Południowo-Zachodnie ma być przekształcone na instytucję prawa publicznego. Agencja

prasowa „Südena“ i agencja „Kosmos“ mają się stać przedsiębiorstwami czysto niemieckimi. Ponieważ Niemcy otrzymały na konferencji radiowej w Kopenhadze niekorzystne długości fal dla swoich rozgłośni radiowych, zarząd wojskowy francuski przewiduje budowę silnej stacji koło Bad Kreuznach. Kredyty na budowę zostały już przyznane.

W strefie francuskiej bawit francuski minister spraw zagranicznych Schuman. Wizyta miała wedle wersji oficjalnej charakter „czysto prywatny“, wiadomo jednak, że minister prowadził rozmowy z naczelnymi przedstawicielami władz okupacyjnych, premierami niemieckimi i przedstawicielami niemieckich parlamentów.

Zagadnienie państwowości niemieckiej. Na piątym posiedzeniu Niemieckiej Rady Ludowej w Berlinie przedstawiono projekt nowej konstytucji niemieckiej, opracowany przez komisję prawników przy Radzie Ludowej. Projekt obejmuje 144 artykuły; uznaje Niemcy za niepodzielną republikę demokratyczną ze stolicą w Berlinie. Za barwy narodowe komisja przyjęła chorągiew czarno-czerwono-złotą (czyli barwy republiki weimarskiej, w przeciwstawieniu do cesarskiej chorągwi czarno-biało-czerwonej.

Omawiając bliżej projekt, przewodniczący SED Otto Grotewohl stwierdził, że zasadniczą różnicą w stosunku do konstytucji weimarskiej jest poważne wzmocnienie roli przedstawicielstwa narodowego. Parlament staje się wedle projektu nowej konstytucji głównym czynnikiem władzy w państwie. Posłowie wybierani być mają w głosowaniu pięcioprzymiotnikowym na przeciąg lat czterech; mają być przedstawicielami narodu i nie mogą być wiązani instrukcjami. Kompetencje Izby Narodowej (w przeciw-

stawieniu do Izby Krajów, stanowiącej przedstawicielstwo poszczególnych krajów niemieckich) mają być bardzo szerokie: obejmują określanie podstaw polityki rządu i jej prowadzenia, zatwierdzanie, nadzór i odwoływanie rządu, kompetencje ustawodawcze, o ile nie są zastrzeżone głosowaniu ludowemu, uchwały w sprawach budżetowych, w sprawie planu gospodarczego, pożyczek i kredytów państwowych, traktatów międzynarodowych, amnestii, wyboru prezydenta republiki (razem z Izbą Krajów), wyboru członków Sądu Najwyższego i Najwyższego Prokuratora Republiki oraz ich odwołania.

Izba Krajów składałaby się z posłów wybranych przez sejmy krajowe.

Rząd Republiki stanowić ma grono mężów zaufania Izby Narodowej, przy czym powstawać ma w trybie następującym: najlicniejsza frakcja Izby Narodowej mianuje premiera, który tworzy rząd z udziałem wszystkich frakcji w stosunku do ich liczebności.

Grotewohl podkreślił tutaj, że chodzi o uniknięcie rządów koalicyjnych, oddających władzę przypadkowej większości. Przy obranej procedurze każde stronnictwo, które osiągnęło możliwość stworzenia frakcji parlamentarnej, ma obowiązek brania udziału w rządzie.

W życiu politycznym mogą brać udział tylko te stronnictwa, które stać będą na gruncie konstytucji i gotowe będą do odpowiedzialnej współpracy w państwie jako całości. Demokraci niemieccy muszą sobie zdać sprawę, że dążą do stworzenia demokracji bojowej, walczącej o określone cele, nie zaś tylko demokracji formalno-prawnej.

W wywiadzie udzielonym prasie w drugiej połowie października Otto Grotewohl oświadczył, że konstytucja niemieckiej republiki demokra-

tycznej nie może opierać się na rozkazie któregoś z mocarstw okupacyjnych, ale musi się zrodzić z własnej woli narodu niemieckiego. Konstytucja ta musi być wypełniona wolą zabezpieczenia pokoju i godności ludzkiej, ukształtowania życia społecznego i gospodarczego na zasadzie sprawiedliwości, wreszcie urzeczywistnienia zasady współpracy z innymi narodami. Grotewohl podkreślił, że w imieniu SED postawił wniosek o umieszczenie w konstytucji artykułu, gwarantującego wolność osobistą, nienaruszalność mieszkania, tajemnicę pocztową i swobodę osiedlania się. Zdaniem przewodniczącego SED, aresztowania, rewizje i konfiskaty w toku śledztwa winny być uzależnione od zezwolenia sądowego. Aresztowany powinien być przedstawiony sędziemu w ciągu 24 godzin; w toku aresztu śledczego należy co pewien czas badać, czy trwanie aresztu jest uzasadnione. W dalszym ciągu Grotewohl wypowiedział się za uznaniem za zbrodnie w sensie kodeksu karnego następujących czynów: podjudzania do bojkotu organizacji demokratycznych, do wystąpień czynnych przeciw politykom demokratycznym, propagandy wojennej i manifestacji nienawiści w zakresie zagadnień religijnych, rasowych i narodowościowych.

G. Dertinger, jako mówca CDU, oświadczył na zgromadzeniu Rady Ludowej, że w interesie pokoju światowego leży złożenie przez Niemcy deklaracji neutralności. Neutralności tej nie można jednak pojmować czysto mechanicznie, tak, aby wykluczała ona wszelką orientację. Do samej zasady prawdziwej neutralności Niemiec należy zacieśnienie stosunków niemiecko-sowieckich tak, jak tylko to będzie możliwe. Żadna część Niemiec — podkreślił Dertinger — nie może stać się potencjałem obcych czynników mocarstwowych.

Rada Parlamentarna Niemiec Zachodnich po dłuższych debatach uchwaliła dla dłuższego państwa niemieckiego nazwę „Republiki Niemieckiej“ (Republik Deutschland; w projekcie Rady Ludowej — Deutsche Demokratische Republik). Skrajni federaliści wystąpili przeciw tej uchwale, uważając, że stwarza ona fakty dokonane na przyszłość, przesadzając centralizm ustrojowy.

Komisja Rady Parlamentarnej do spraw zasadniczych uchwaliła w pierwszych dniach października 20 artykułów, obejmujących zagadnienia podstawowe przyszłej konstytucji. Zaczynając od stwierdzenia, że „godność człowieka pozostaje pod ochroną porządku państwowego“, artykuły te stwierdzają, iż wymienione w nich prawa podstawowe stanowią bezpośrednio obowiązujące normy dla sądownictwa, administracji i ustawodawstwa krajów i republiki, „Człowiek jest wolny — głosi się dalej. — Może czynić wszystko, co nie narusza praw innych ludzi ani porządku konstytucyjnego społeczeństwa“. Administracja wkraczać może w dziedzinę wolności „tylko w ramach porządku prawnego“. (Wedle drugiej wersji: „tylko w granicach ustaw powszechnie obowiązujących“). Dalsze artykuły gwarantują wolność poruszania się i osiedlania na terytorium przyszłej republiki, nienaruszalność mieszkania, wolność wyznania, sumienia i przekonań, wolność wyrażania poglądów w słowie, piśmie i obrazie bez żadnych ograniczeń czy cenzury. Wolność ta ma granice w obowiązku wierności wobec konstytucji, w przepisach prawa karnego, w ogólnych przepisach ustawowych o ochronie młodzieży oraz w prawie godności osobistej. Zagwarantowana jest także wolność sztuki i badań naukowych, nienaruszalna tajemnica pocztowa, wolność zgromadzeń i stowarzyszeń, które nie są zwrócone prze-

ciw konstytucyjnemu porządkowi, ustawom karnym lub dobrym stosunkom międzynarodowym i prawo strajku „w granicach ustaw“. Gwarantuje się prawo własności i prawo dziedziczenia, z dopuszczalnością wywłaszczenia w interesie publicznym na mocy ustawy za odszkodowaniem, oraz nacjonalizacji ziemi, bogactw mineralnych i środków produkcji również tylko na zasadzie ustawowej.

Obok szeregu innych przepisów, należących obecnie do zupełnie oczywistych (jak np. zastrzeżenie, że pochodzenie, rasa, wyznanie, poglądy polityczne czy religijne nie mogą być podstawą upośledzenia czy uprzywilejowania), zwracają uwagę dwa punkty o „wydźwięku aktualnym“. Chodzi przede wszystkim o art. IV, wedle którego „żaden Niemiec nie może być wydany za granicę“. Wejście w życie tego przepisu przekreśla praktycznie postanowienia alianckie o karaniu zbrodniarzy wojennych. Na podobny przepis, pochodzący jeszcze ze Złotej Bulli z 1356 roku, powoływali się Niemcy w sprawie zbrodniarzy wojennych po pierwszej wojnie światowej. Drugi przepis to zasadnicza równość wobec prawa i dostęp do urzędów publicznych. Nie ma tu zastrzeżenia, zapobiegającego całkowicie przekreśleniu denazyfikacji, której przepisy wzbraniają byłym czynnym hitlerowcom dostępu do stanowisk kierowniczych.

Inne przepisy, jak np. nakaz doprowadzenia aresztowanego do sądziego najpóźniej w dniu następnym po aresztowaniu, celem zwolnienia lub wydania pisemnego nakazu uwięzienia, jak przepisy o obywatelstwie itp. nie zawierają nic szczególnego.

Na zgromadzeniu Rady Ludowej poddawano działalności Rady Parlamentarnej ostrej krytyce, stwierdzając, że tworzące się państwo zachodnio-niemieckie ma charakter wasalski i poddane jest całkowicie samowoli

obcych mocarstw. Statut okupacyjny nie może dać wolności Niemcom i ich obywatelom, gdyż jedynie zatwierdzi i ustali na zawsze stan okupacji. Członków Rady Parlamentarnej uznać przeto należy za zdrajców narodu.

Berlin. Głównym zagadnieniem w Berlinie była na przestrzni ubiegłych tygodni sprawa wyborów do rady miejskiej. Termin, ustalony zrazu na 15 listopada, przesunięto później na 5 grudnia.

Sowiecki komendant Berlina gen. Kotikow oświadczył w liście do burmistrza Friedensburga, że nie ma zastrzeżeń co do wyborów, o ile spełnione zostaną następujące warunki: w zachodnich sektorach Berlina musi być dozwolona ponownie działalność Wolnych Związków Zawodowych, Związku Kulturalnego (Kulturbund) jako demokratycznej organizacji inteligencji, komitetów dla jedności Niemiec i sprawiedliwego pokoju oraz innych demokratycznych organizacji. Należy położyć kres prześladowaniom niemieckich organizacji demokratycznych i ich członków, oraz zwolnić z aresztu osoby uwięzione za propagandę za jednością Niemiec i sprawiedliwym pokojem, jak również aktywistów Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec i Wolnej Młodzieży Niemieckiej, uwięzionych w związku z ich działalnością polityczną, prowadzoną w duchu demokratycznym. Należy rozwiązać w Berlinie organizacje i formacje o charakterze militarystycznym i faszystowskim, położyć kres propagandzie militarystycznej i faszystowskiej w prasie oraz skreślić z list wyborczych podżegaczy wojennych. Należy przywrócić jedność administracji komunalnej Berlina i policji berlińskiej po oczyszczeniu tej ostatniej z elementów faszystowskich i militarystycznych. Zdaniem gen. Kotikowa, wypełnienie tych warunków zapewni prawdziwie wolne demokra-

tyczne wybory w całym Berlinie. Ponadto komendant sowiecki jest zwoleńnikiem obniżenia wieku wyborczego.

Przedstawiciele zachodnich sektorów Berlina nie odnieśli się pozytywnie do postulatów gen. Kotikowa.

Poważny kłopot przy organizacji wyborów stwarza poza wszystkim innym rozszczępieniem działających w Berlinie partii politycznych. Zarówno CDU jak LDP mają w Berlinie po dwa zarządy partyjne, nie uznające się nawzajem. Zdaniem prasy strefy sowieckiej, grupa CDU Kaisera i grupa LDP Schwennickego nie mają żadnej podstawy prawnej do działania, ponieważ wyłamały się ze strefowej organizacji partyjnej, posiadającej licencję aliancką. Niemniej komisja prawna magistratu uznała te grupy za uprawnione do działania.

Grupy manifestantów urządziły w kilku punktach zachodniego Berlina manifestacyjne palenie czasopism i gazet, wychodzących z licencją sowiecką. Wedle oświadczenia demonstrantów gazety te zostały wykupione, zapowiedziano jednak odbieranie ich z kiosków. Policja nie interweniowała.

Zagadnienia granic Szlezewiku i Saary. W Szlezewiku w związku z wyborami komunalnymi (których wyniki w omawianym okresie nie zostały jeszcze ogłoszone) doszło do licznych manifestacji. Stronnictwa niemieckie utworzyły wspólny blok wyborczy przeciw organizacji separatystycznej „Związek Wyborców Południowego Szlezewiku“ (Südschleswigscher Wählerverband, SSW), która dąży do oderwania Południowego Szlezewiku od Niemiec. W czasie manifestacji we Flensburgu, urządzonej przez szlezewicko-holsztyński komitet dla jedności Niemiec i sprawiedliwego pokoju, zebrani wysłuchali oświadczeń przewodniczących Rady Ludowej, Piecka, Nuschkego i Kastnera, i przy-

jęli oklaskami stwierdzenie, że Południowy Szlezewik w każdym wypadku musi pozostać niemiecki.

W odezwie Niemieckiej Rady Ludowej, wydanej w tej sprawie, stwierdza się, że brytyjsko-duńskie rozmowy w sprawie Południowego Szlezewiku mają na celu oderwanie tego terytorium od Niemiec, aby stworzyć państwo separatystyczne i uzyskać przez to panowanie nad Kanałem Kiłońskim.

Niemieckie postulaty w sprawie Szlezewiku przedstawiają się, jak następuje: uznanie układów międzynarodowych na zasadzie plebiscytu z 1920 roku, niezwłoczne rozwiązanie SSW i usunięcie z kraju przywódców tej organizacji, którzy posiadają obywatelstwo duńskie i przebywają w Niemczech tylko w celach propagandy duńskiej, wreszcie rychłe zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, stworzenie niemieckiego rządu i prawo samostanowienia dla Niemców.

Okupację Szlezewiku - Holsztynu przeprowadzają obecnie w ramach ogólnej administracji brytyjskiej wojska norweskie.

Rząd Zagłębia Saary zwrócił się do komisji międzynarodowej, zajmującej się wytyczaniem ostatecznej granicy Niemiec, z wnioskiem o poprawki graniczne na koszt Niemiec. Dziennik „Saarbrücker Zeitung“ podkreśla, że przyjęcie wniosku równałoby się uznaniu de facto rządu saarskiego i Saary jako odrębnego organizmu państwowego.

Denazyfikacja i reedukacja. Bawarski trybunał kasacyjny wydał orzeczenie, wedle którego hitlerowcy kategorii głównych winowajców i obciążonych, o ile działali w duchu narodowo-socjalistycznym, nie mogą być uznani za nieobciążonych. Charakterystyczne, że niektóre dzienniki bawarskie wystąpiły w obronie czołowych hitlerowców, stwierdzając, że w poszczegól-

nych wypadkach zachodzi możliwość „uczciwego nastawienia“ i „oporu przeciw narodowemu socjalizmowi“, wobec czego należy niezwłocznie unieważnić uchwałę trybunału.

Wychodzący w Berlinie dziennik „National-Zeitung“, organ partii narodowo-demokratycznej, wystąpił do wszystkich pism strefy sowieckiej z propozycją jednoroczej wzmoczonej kampanii pokojowej. Główną zasadą będzie wstrzymywanie się od jakichkolwiek przepowiedni wojennych. Inicjatywę pisma postanowił przejąć Związek Dziennikarzy Niemieckich w czasie obrad w Berlinie w połowie miesiąca. Postanowiono stworzyć fundusz zapomogowy dla dziennikarzy, którzy by mogli zostać zwolnieni z pracy za odmowę propagandy wojennej.

„Niemiecki Instytut Pokojowy“ w Niemczech zachodnich rozesłał do osobistości politycznych ankietę, zawierającą dwa zasadnicze pytania: Czy wojny są zbrodnią przeciw ludzkości i czy Niemcy w wypadku jakiegos konfliktu zbrojnego mogą zachować całkowitą neutralność? Politycy odpowiedzię mają na pytania ankietę w imieniu swoich stronnictw.

Z procesów przestępców wojennych wymienić należy przede wszystkim dwa. Mówiąc ściśle pierwszy z nich był procesem denazyfikacyjnym przed sądem w Monachium, w którym uznano za dowiedziony fakt śmierci Adolfa Hitlera i jego żony Ewy, z domu Braun, oraz orzeczono konfiskatę mienia obojga. Majątek Hitlera składa się z domu w Monachium, który uniknął zniszczeń wojennych, kolekcji obrazów i roszczeń do wydawnictwa „Franz-Eher-Verlag“ w wysokości około pięciu milionów marek. Majątek Ewy Hitler, z domu Braun, składa się z willi w Monachium oraz klejnotów. Roszczenia siostry Hitlera, Pauli Wolf, zostały oddalone.

Sąd zaliczył Hitlera do kategorii głównych winowajców hitleryzmu jednogłośnie, bez powoływania świadków i postępowania dowodowego. Uznanie tego było konieczną podstawą do wydania orzeczenia o przepadku mienia.

Na temat dalszych losów majątku Hitlera toczą się spory, gdyż jest wątpliwe, czy zostanie on przysądzony „państwu“ bawarskiemu; nie istnieje natomiast jeszcze państwo niemieckie, które by mogło majątek ten przejąć. Powstały rozmaite projekty.

W procesie Naczelnego Dowództwa Niemieckich Sił Zbrojnych (Oberkommando der Wehrmacht, OKW) zapadł wyrok, skazujący: generałów Reinecke i Warlimonta — na dożywotnie więzienie; generałów v. Salmutha, v. Kuchlera i v. Rocka na 20 lat więzienia, gen. Hota i gen. Reinhardta na 15 lat, Böhlera na 8 lat, Lehmana na 7 lat, Hollitha na 5 lat, marszałka v. Loeb na 3 lata. Wszyscy skazani uznani zostali za zbrodniarzy wojennych i zbrodniarzy przeciw ludzkości. Natomiast sąd uwolnił ich od zarzutu przygotowywania wojny zaczepnej, gdyż ten zarzut, zdaniem sądu, odnosi się jedynie do politycznych przywódców hitlerowskich. Gen. Sperrle — były dowódca oddziałów niemieckich w Hiszpanii, który później kierował atakami lotniczymi na Wielką Brytanię — oraz admirał Schneewind zwolnieni zostali od wszystkich zarzutów i wypuszczeni na wolność. Sperrle nie mógł jeszcze z tego skorzystać, gdyż tymczasem leży w szpitalu więziennym. Obrońca oskarżonych, dr Latenser, domagał się rewizji wyroku na plenarnym posiedzeniu wszystkich trybunałów amerykańskich w Norymberdze. Żądanie to gen. Clay odrzucił, Latenser wniósł apelację od wydanych wyroków.

Gen. Toussaint, dowódca wojsk niemieckich w Pradze, z którego rozkazu m. in. ostrzeliwano w czasie powstania praskiego szpital miejski, skazany został przez trybunał cze-

chosłowacki na dożywotnie więzienie. Skazany nie przeciwstawił się mordowaniu ludności cywilnej przez oddziały niemieckie.

Andrzej Józef Kamiński

ZYCIE GOSPODARCZE

Produkcja wschodniej strefy okupacyjnej Niemiec na Targach Sztokholmskich. Przedsiębiorstwa sowieckiej strefy okupacyjnej poszczycić się mogły dobrymi wynikami na tegorocznych targach w Sztokholmie. Sensacją targów stanowił gatunek pończoch — perlony — które odznaczają się wielką trwałością. Zamówienia na targach na wspomniany gatunek pończoch wynosiły 8 milionów koron szwedzkich, dwa miliony koron duńskich oraz 1 milion dolarów. Poza tym przygotowują się inne jeszcze poważne transakcje. Przedstawiciele niemieckiej komisji gospodarczej nawiązali bliższy kontakt z kompetentnymi organami szwedzkimi celem usunięcia trudności istniejących w obrocie handlowym pomiędzy Szwecją a sowiecką strefą okupacyjną Niemiec. Nawiązano też łączność z krajami Dalekiego Wschodu, Filipinami, Australią i Islandią. Wzięto również pod uwagę możliwości wprowadzenia obrotu uszlachetniającego z różnymi krajami, szczególnie na odcinku tekstylnym oraz żelaza.

Przebudowa struktury zatrudnienia w zachodnich strefach okupacyjnych Porównując cyfry zatrudnienia w różnych gałęziach pracy w pierwszym okresie reformy walutowej z cyframi roku 1938, zanotować trzeba olbrzymie przesunięcia i nieraz kapitalne zmiany. Wprawdzie rok 1938 nie reprezentował już w Niemczech w pełni normalnego stanu pracy pokojowej, znajdując się pod wpływem

przewidywanej wojny, jednak uważać go można za więcej zbliżony do normalnego stanu gospodarki pokojowej niż chwilę obecną. Zbrojenia, wojna, wreszcie chaos powojenny zdeformowały normalny bieg życia gospodarczego, a z nim kierowano również czynnik pracy często bardzo na fałszywe i nieekonomiczne drogi. Natomiast z chwilą wprowadzenia reformy walutowej konieczność kalkulacji zmusza poszczególne przedsiębiorstwa do skrupulatnego i oszczędnego gospodarowania pracą. Sanacja na odcinku zatrudnienia została jednak dopiero zapoczątkowana i dużo jeszcze czasu upłynie, zanim problem ten będzie można należycie rozwiązać.

W strefach zachodnich zatrudnionych było z chwilą wprowadzenia nowej waluty (licząc jedynie pracobiorców) 13,5 milionów osób, z cyfry tej przypada 95% na strefy połączone. W stosunku do roku 1938 podniosło się zatrudnienie w strefach połączonych o 11,9%, podczas gdy w strefie francuskiej spadło ono o 10,5%. Wskazuje to na zasadniczo różny rozwój tych dwóch stref. Do stref połączonych przybyły liczne rzesze wysiedlonych oraz uchodźców, natomiast ze strefy francuskiej wyemigrowała pewna ilość ludności do Francji i innych krajów głównie pod wpływem poważnych demontaży. Na ogół należy zaznaczyć, że zdrowa proporcja zatrudnienia została zwinęta.

Analizując poszczególne gałęzie zatrudnienia zauważyć można, iż do